

Sucey

Drozy Stasie!

Sucey - pierryy s'ucey.

Pokrywa, nicjaho rastauia biadz kurozma, jedea ohres dramaata
ziemii. Priesoz: shi b'ivny, shi lataj shi jess'eni, jah foz sceu'ruue obrary.

- Sucey jui pokryz te ptasnyzry, na kotre patre i wryzpta, co sij na pta:
sryzpuach majrye, ohkem v tiebo v patroue - wryzpta!

- Sucey, v'iem, ze pokryje te ziemie, kotre kocham i te, krotka euam
i krotka ryoz, aly ot'poryz.

- Sucey wresnie pokryje strumienie najwadsre, nasre jersora
najwadsre i najprzylivzre rzeki tak, ze na drugi bryg bydie mozt
prazji kariz s'ucitelu te ber opstaly i ber ludzkij prouvy.

- Sucey jest prapanciem ziemii, dobrzy, lichy i b'ozost'ovnyy.
Ne strazy gramotacy, nie zabija pi'orunacy.

- Bura v wnytrm irdovika zasypala Suceyem zasypala na zavere.

- Sucey jest tak kojgo-b'iaz, jah kojgo-zdute sy go'aryz.

- Jah ludka mysl-modlitva praz go'aryz najprosiej trafia
do Boga, tak boskie ukhojenie po Sucey na'izryj dojde ludzkogo
serca, kotre za n'iem b'shuu.

- Takie darivje; jedrym Sucey i'vodka (O gnam Julce...) / drugym
Sucey syborshi goit rany zasrytne.

- Takie darivje dla darivje Sucey j'eznie s'rozody i b'ozost'ovnyy
ukhojenie - ot'poryuek - ot'poryuek.

1.
 Biedaku, coś się krył
 kiedy powodzi latał
 w strachu tej wsi
 a może omy się s'niwał

Tre omy patne lghu
 choi wicher przestał waji
 choi stouko v tvrim okienku
 Bz nie przestalsi kłgi.
 a ja się sniuję w nos
 tej biedzie, co mi dohuwa
 bo znam co to jest los
 i jego spora kajduwa.

Przypaśel uosr się spit
 kiedy powodzi latał
 jam o zaswiatach snit
 wżroedtem z grooy tej cał
 Przypaśel wżroedtko postadał
 a ni'at wżroednięgo v brot
 o oswroednos'icach wżroedni gadał
 jednaki ciestpim gdot.
 jednego trafit vras
 smierteluy verasie modlitoy
 nie viedial, co jest los
 i jego bitoy - gomitoy.

- trze gwie się ostatecznie spotkały
- = w Samarze.
- ale jak?
- = Na Dważjauskiej ulicy. 4 tym gubat: ujalnyu wodnie to podobno zdawa ulicai i podobno jezua. - Na tej dważjauskiej ulicy postać kuciernia kwiu w dsiuruleu jest polak. Adresy: Samara Cafe Kau. Naprawdę kiedy przyjeżdżać.
- jedna ulica podobna jezua...
- = rkk - rkk.
- Samara
- = Ha!
- Cu
- = Haha - hahaha
- 2 razy?
- = Wielidni z Duchowa uat wodzy rozryzy zly ... kaha - ha.

Wielidni z Duchowa rozryzy zly ... uat wodzy.

Z raportu galicyjskiej prowincji w raportu prowincji rozryjskiej.

Z pod dachu pałastiego popier labirint uat wrota raka uat - malarski rozrydy uat rozlawny wodzy.

Sam vsieci Losoi rozryzy vsieci.

Na Dważjauskiej ulicy w Cafe Jean przy głównej ulicy był wielidni raz i rozrycy się nie pokerał. Zamarał obraz, który malował i wyjechał.

Samara - cudnie i pięknie.

Widzi brzozy i dęby srebrny między sobą w jesieni, która na nie po raz pierwszy spojrzęła z pochmurnego nieba.

Żadnie ciężej by uderzenia serca i uciekającej, czy to ta szeroka kotła czy smutne ręki gęzci, czy obrotki chmur, czy smutne zawołania woda-brawoi - zobacz...

...daleko stół, daleko brzozy się okropnie rozry.

Chmurę przyciemnia wiatr podniebno - zachodni - z polski.

Żył się nie udało nie wiedząc, że serce postawia dwóch najserdeczniej ~~orych~~ - wstawia się, że serce prostało bić, że to jemu te śpiące smutne, że smutny brzozy i dęby, prostejcy ogromny, widać psu i wron krakanie w dresure.

3. Listp. 1915.

W OKRESIE ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA

odbycie się

Straniem Samarskiego Towarzystwa Dobroczynności

sceniczne przedstawienie

"Żłobek Polskiego"

(jasełek)

któreckie wzięcie udział w wykonaniu tego wspaniałego

namy się zgodzić we wtorek 10. listopada b.r. o g. 7 wiecz.

do Komitetu Teatralnego.

(Jala Sroby polskiej)

Wszystko to mgoty i bole
 Myśli potwora jak kosa
 kajdany nahtada woli
 Zmarszki wysyła wiebrosonu.

Polezaj się try me czyste regisite
 na jego lata chłopięce - w pirosenie
 na czarne jego łęve-udodiciore
 na latn cate - dojrane
 Polezaj się try me czyste regisite.

Jak ten czas leci ♀, perus maryja!
 Taki świeżutki pierwowzrostek na dlotwie
 mdoz onet na Czady-dachu Szwycie
 Taki wzgizski
 taki wylotny duch w diadwo "pogoutore"
 Takie spokojne Tadeusza życie
 I jui wiek kleski.
 Jezus maryja! ~~oh~~, jak ten czas mija!

Taka cielskosi - sielskosi Nowogródka
 ta "promieniująca" życia chwila krótka
 w tuhanowirach pierwsze seria dresure
 Ta nudna w kowcie samotności i desure.
 ta pusta wierowne w Odessie zaloty
 ta w Petersburgu za stolicami gskunoty

ta w Keapolu lekkie serca bicie
 ta ciężkie chmurne w doramie porerizie
 ta straszne z życiem w Parzju umaganie
 i jui tragierua w Strambule śmierci zganie
 zmarszki trošk z orotk - awida.

Jerus Margja! Jah ten oras lei
Dopiero pisicil na rye
juri vnotat v siceu pagure
juri vorbat provorceu skate
Jerus Margja! Jah ten oras doreu.

Dopiero sielstro - auelstro
ho luo: Zan, Crevot, Domezho
Lisson, vjusek, Zegota,
Justav Margla.

Juri goini: chunurui
Juri rui, iui.

Wesmar Keapol Pargi.

Loranna Pargi, Pargi.

Juri vich mgshi - vich kleshi - ~~Stambut~~.

Umarera Crevot umiera Zan, kritichu

(~~Umarera Adams~~) Stambut!

(Umar Stovachi, - Umar Tropen)

Biedna Celinka - zickla Henrietta
Co sig z Margja zostato?

-
- Panna briga, u jasnej brucez Crestochovj
i v odvoj divinez brucez, B co govt zamkovj
Novogrodchi ochranisaz z pyo vobezrujen ludem.
Jah nuie Diecho do zdovre porov'as' cudeu ...

Zaledrie b'zpuzt poranek

- Dalej ze z tropu v trop -
- Pijmy zdovre Michivira
- Spojny Margla v Drieverho vauhoj
- Diky srazary kem balladz
- Za us sta nuie tje ulubiona.

D.O.M.

Jediny v'it' uic wofa

Zeglara

Alpy

Zuaserli ten kraj

Ocreu tu dumei na pagshim bruku

Polab sig Fey me vrgsa - rezside.

Ferdinand uchodil za učenka b. stolcuago.
 Novit bi uoble i potpirvat sij laska - kulawy.
 Ostatavaych egraucioir nie zdabot.
 Mgz puzi sij v vase - utougt.
 Povicaha - kadruja - postpora przystosci
 rodnioir stuzh - zatonsta.
 Wzochie wicho upatle o siciens prziz branie
 znak, ze v tym domu niebosvuzh
 po obu stronach dvi sicunych
 zadabne klepydyz plachaty z napisem.
 Nic sij po siciorei nie znicuist. Spas
 truznagje kuzi v zodorvuych stovusach.

At ty choti upuzugto 25 lat.
 Cizieri vieku - a to jakly wiroraj.
 Dni' unnie otora....

18. xi. 1916.

at ty choti upuzugto
 45 lat -
 a n' jakly viroraj byto.

8. vi. 1936.

Wielkie wyznaczenia i ogromne przewroty
i krowe poruchy, mas radosne obrotki
Czas lat setki setek i tysiączne obrotki
i rodzaje małe i gwiazd-siwiadzi bezładni.

Zycie, blaski, ciemne, cichoci, struny.
Wichry ognie skalne morskie piórnym
Jeszcze i nieświeższe kotłski, trumny
Miodzi i nieświeższe, pustki i wian
Gony, robactwo, liście i kolony.
~~Prze~~przek prawn, rach, biał, juro seumary.
Atmosfera być a wiecna planeta
Za kresu, ~~z~~ wiecna a rozumie meta.
i si bez kresu jest przegrana przegrana
a po omadze jest alfy dolina

A - Ω - A -

Nie odbieraj mi ani siatek, ani zciatek
ani duszy ani z duszy
ani zycia ani z zycia
ani nerwy, ani z nerwy
która jesto jesto.

Juniowie jesto opusane jednog wstęgu
Przy siege.

Tajemnicą jest kobieta

zagadka.

Trzeba być Eypem, żeby zagadzi.

Odgadnąć a potem zbrodnia?

Stwierca z nią!

Meł kusi głębi rabijsa

Takie jest jej przerwawanie

Pereli jej nie odgadnę - padnę

Jeśli padnę - ręką chwili byds

ju wiedział - wszystko.

Tak czy orak pasć muszę, pasć muszę

Wreszcie - pierwszy pasć muszę, pasć muszę

Coż maury Gras - wobec lotu gwiazdy?

Obchodzi mnie, co jest moje

Przerwawanie: pasć muszę i padnę.

Wtedy chwili byds wiedział wszystko.

Bożostwo dnia przysłowic, że jest ciemna

i że wspomnienie, że sera nie istnieje.

Twoja roślina gwiazd gwiazdo, że żyje

że myślisz i że myślisz to, co myślisz.

Milosci Stwiercy - DUCHA - gwiazd gwiazdy

milosci Gwiazdy - Sztuki

milosci Ojczyzny

milosci Duszy - Oczu

milosci Ciasta - gwiazdy

milosci mlecznej drogi

milosci pokolenia.

milosci kmiator - gwiazd.

Wszystko jest sen, sen, sen majaka.
 Wszystko nonsense sennejsze sensu
 i sensu wszystko nonsense i znia.
 Cogito, jestem.
 Nie siii mi się, że mi się nie siii?
 Sen: uśuda. Uśuda: surszycie.
 Sen: surszycie. Surszyci: sen?

Żeby choć raz we śnie, we śnie - odpowiedzienia
 przypred' choć najpiśizry auiol w odrzadziny.

Kogo auiol nie odrzadzii w spaniu,
 tego nawiadzi na jawie.

Przez śrutkę siii się na jawie.
 Śrutka jest sen. Śrutka jest surszycie
 Śrutka koi lęsknoty, odrzyna od frosk.

duwie, kidiwy przez dzień dradaja - zija
 v nowy zija powrotuie lub naproś:
 po-zija, po-ruzja albo teri
 przed zija, przed-ruzja - siii.

Nie siii ja, kiedy spii
 kiedy zija - siii, - kiedy siii zija.

Wichry te wywarci, kwiie biega nad ludziami
 mimo ich dmi, kodi nich a ukeru i w nich
 te, co kofszra i pchaja naproś lub w zyt
 to fahz narzwanu zyciem, a to jest sen.

C-mol.

Hej, hej, na baj.
 na barykady.
 hej, hej, na baj
 na barykady...
 Lekko pomizdy ulice
 i ramosi laur
 a ~~more~~ siiiari.

u y e z o a a i.

№ 18.

Bóle okupitem
 bóle okupitem

Byy w rsee dlety.

Zobawrztem je porur piarwry, jak je uicmal dopiero zbudawus
ze sun zimowego. Wykopano je z ziem, wyprosowano, worebraus
z sdownianego odzelenia, przywigrawo do stupka, ty i ooz pobielwus
owzprosowus i postawo Fresiwymu piznem.

Poruawie sig byto bardzo obozjtne z ich strouy.
Krowy byz raspane, uicruchliwe, zajzte dowa.

W stowice wzuzgadz sig leucio, dopiero piarwry majory desuzgk
skropit je ~~niekiedy~~, obuzyl i choi byz, jak dizeci uicruchpliwie
us'mnicuzgadz sig swrety zleucioz. Prer ten us'mnicuz ~~zawo'ic'iz~~
bawuic'yzry mozj uwazg. Wyzjratem sig ich bogatym kstatowu.
Niewinne, uicwriadome, bez-woty dowe, powalaz sig ozgledai w cety swretyozii.
Mozia byto swobodnie zblidai sig i odrozniac indywidualnosci, uisuzgudz i pte!
Swiat ~~im~~ przyrepek tabliczki drowiane z uapizawu ich imowu, ale jatre
faterjre je uawal.

Jamimada - Marcyza baskiego przygladzajzago sig sobie w kropkach wozj
Pierre Kottigiew(?) - a pachuzia najlepza drowiaz - roz'owego amozu
w rozianu-srebrnych pialkach: La France - a ulubienicz bogow puzestuzgita
zapachem drowizjru os aubry, - kochankz czerwonych kochankoz,
rarkozwicz w'miosozii, studicuzg gzbie trosk - pzonicz tery kremorej
bosky bicznosi, trawy us'mnicuz niewinnozii: Marchal Mil'em.
a zaib:

Kokoz wzoz'owanaz narwanu "Toshy" - a ughly mlewrothz Schnecko'uzgizn
a uauuz figuz wzgkora z wzawu rozguz: kapitaneuz Crudi.
i drowie: motytkz zotrego z krazn od'eu kurtuzguz: Chi-chi.

- Chozit'em choto kuzguziruk, krotewu zahltzch i p'atuzgtem na ~~tbl'ic'ich~~ ich
izjia catego jak Tempus. -
Manucure -

- Swieto ruz - Kora Heljo gubala
- Zawic'ei roziana.
- Bursa
- Wyjant ruz
- Powrot w jeziewi
- Rozie seigte
- Rozie zowane
- Rozie wzigtie
- Rozie zgyzrowe.
- Rozie uikuzguz.

Bożego Narodzenia ta Noc...

Zbieramy się gromadką.

W skupieniu wrehujemy ukaraui'a się na wieści pierwszej Gwiazdy.
a kiedyś dojdą naryżek wron tej promienie
(O cudowna polska nocy Bożego Narodzenia)

Tamciemy się opłatkami.

(O droga serdeczna tradycjo)

a potem wybija godzina a z nią rozlega się chorem
Spiewana kolenda: „Wśród nocy ciary”

Wśród nocy ciary

Boż się nam rodzi

Wśród nocy ciary

Serce nam żyry z radości

Jesi chota, kiedy sżychai frask opłatka Tamanezo.

Wtedy to serce strzela dojradosciż zirenia -
jak dojradaż kwiat ayawy.

Wśród cichej nocy, białej od śniegu, srebrny od księżycza
pot ciepłym dachem, przy blasku w tej noc milej uszerzkiego
światła - o choto woda biało nakrytego skupiamy się
gromadką rodzinny. Niemasz wówczas między nami złych ludzi

(O dobre, pownie polskie zirenie)

Z najdalzych stron sżeridaję się w tę noc, rodzinny uidsię
zespalone serca i eruję się silnydre

(Biedny, kto niema domu swego.)

Janara gwiazdki 1915.

Życie

to życie, które się rzuca, które najbliżej otawra
 to życie, w którym się żyje, - to jego prawdziwe, energiczne wydatowanie
 to witalność, co przywiera i tworzy otwórkę z żywej.
 to przewodniki, które tworzą myśli, chęci, marzenia
 z zdarzeniami, wypadkami, rezultatami...

O jakże ono wszystko okrutnie, precyzyjnie zjreńdum
 jakże ścisłe - precyzyjne, kręgiem berlińskiego
 zawięte - nieubytowane.

Choćby się stał zartem wyjawitō swój zamiar
 to życie los popchnie niniō lab v precyzyjnym kierunku

Choćby się stał próbą celować gdzieś zjreńdum
 to życie zamieni strzał v kierunku uniezawisły do duszy

Choćby się z konsekwencją oznaczył metę i czas spoczynku obowiązków
 to los - przeważnie bezwzględnie ten sam potanie
 a czas spędzenie zepchnie v głąb przepaści przyszłości.

Wie się o tem być dobrze - zna się to od dawna - cierpi się
 bo nie raz zapominano spóźnione bieżące opuszczać trzeba
 niepowodzeniem, klęskami, niesprzyjającymi
 Nie raz, niegdyś, słony leży, świadomości swoje wsłuchanie

Wiem o tem i koczuję się
 pokorny postępnym, dżi.
 Ręzygnacja z życia
 Pochyleny, rytmiczny chodzą wzdłuż
 Ona v przyszłości nie podnoszę
 Ciekawość odwrócić się zalowi
 W dółtem swoją rolę sam
 Słuchajcie wzdłuż v zarótku
 i ten - sądzi - los swój wdoobrachau...
 Naprawdę!

Mozs napiši svoje cruce
 Mozs zmusi' svoje mysh
 Es' zj' avie duha k'ruce
 i p'roz' Dnu moz' s'ic'le str'ec'li
 co p'osi' losu p'roz'navrenku
 jaha bryz'ad'sic', jaha droga
 ory zj' l'ghai, ory ze d'oluc'kem
 ory i afuoz'is' b'lagai Boga
 o z'ov'lenie, o z'id'rovenie
 lub o z'oz'z'dani' duha z'm'iauz
 (o k'le'ric'ha odz'ro'c'enie)
 mozs p'robr'ic' taj'nic' s'ic'aus.

Polshi los jesi w nasrej' Dnu
 a nie w spekulac'ji s'ic'ia'm
 nie z'aler'ij' ot' b'j' b'roni'
 co zj' vorz' lud'kie z'm'ia'ta.

Polska take, jak my, b'ed'ie
 w'oluc'wi sama siebie p'oz'ed'ie.
 Bylebys'ny z'z'ovaliti
 siebie z'auy'ch ot' chor'aly
 ot' n'z'd'oz'z' svoje d's're

Olysimy war' v'z'trabiti.
 z' siebie p'oz'ed'ic', p'ust'os'ic', o'ly...
 sp'ed'z' ze t'ba p'roz'op'us're
 p'y'ly, p'ed'm, d'ron - mat'p'ier's'tva
 n'ic'nav'diu, p'ro'k'le'nd'r, i'gor's'tva

J'z'ly v' Polacu by'lo lep'ie
 ob' s'ic'iai' ca'z' p'oz'ed'ie za' n'ig
 jak za p'roz'ed'at's'kim s'lep'i
 v'z'p'ier'ny'z' i' u'm' u'd'au'je.

Kolem to, zedny duclay vrysti
po pohanie osvrcovrenu
T co nam sig v drate idu
i co nam sig cudeu sukui

Juvy i marcu, ty skuo konice
najprijazne peduce vraz
u rabdy ~~skate~~ ketue stouke
ze thov vryz sig du kory
u juresiny zastrydi
u jolesiny jui gajdu
Dorebae sig jacony chviti
jah sig valucosi zvyz Dori

Jalov mdat ma vyzi vyka?
Jahichy pratar Dori vyje?
Kvaci vrasove? -

Kvaca pcha ot prapathov.

Kvaca quije.

bo v ortarcku duce moie vydi z tebie voli tyte
i le drevu v vrasny pose, zavdy vryje duho site
moie z siebie vydi lidci unicy lub vryje: sto tyzky
vclhie mate, brone, invre z valgr kani kradu, vovni
Chol ogradnik lidci vrysi
chri ot vichou pku je chraui
chri sig vryzy i ch jacebre, vryzto jedno:
pryidi vraseni, vovry lidie svrouem jasku
ial i valz hudy vovry (ove lidie drevu-dusy)
iadi, susry, vryz, kousry - jasku o ukasrycia vovry
vovna losem.

vryc coi vovla?

Rorucosona vichrem v pola, quije vovla ot puvu dusey
vudu jui vryz vryky praprusry
ale jui v ortarcku vryzto jedno, gorie sie duce vclli,

kvato skot vryzajete tyre sig vrysti

harku vovni, voli, z kviry moie vrykui vryz talie dvyry uneli
do valucosi prava vrasuey i do obry, ty kvusry, vrydeem
vryvrem jui kvpeli jasi junicem kocku vrede.

Bydi vryvry, vovry jousy masr nad soby ty kopudy
co vryvry z vryzajete, jui sig vryvry v vov vrydi.

Larč - 1921 - gurgjo.

Sibry, jesteriny, sidry:
 nic sej nic vryni
 tylho sej gvaroy
 i vrayem vidi.

mdorndny byli, jaryy
 paliz nam sej palce
 ju' patryem, jak wnek sej pary
 a my: pawdke

mdorndny byli mdorndni
 kochani byto vrayem
 du' vrypcho nam sehozi
 praklyne

Sidry, jesteriny, gnušni
 wnek nase ju' pody
 les'ni, kochandu, nini
 dobranoz. Nic nic zasrkozi.